

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Poniedziałek, dnia 25 sierpnia 1913 r.

Redakcja i administracja „**Now. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 8 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop.; ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki S-ka.

TEATR VARIETE
„MANTEUFEL“
Dyrekcja Carlo di Donato.

Dziś zmiana programu. Wiele pierwszorzędnych atrakcji, oraz występy ulubieńca publiczności łódzkiej

p. JOZEF URSTEINA
Teatrzyk całkowicie zabezpieczony jest od deszczu.

Gimnazjum męskie

z wszystkimi prawami gimnazjów rządowych
B. BRAUNA
(Kancelarja Targowy Rynek 4)

Egzaminy rozpoczną się **d. 29 sierpnia w własnym lokalu przy ul. Dzielnej № 57** (róg Składowej). Przy gimnazjum egzystuje **klasa wstępna niższa**, do której przyjmuje się kandydatów od 7-9 lat, i **klasa elementarna** dla chłopców, nie umiejących jeszcze czytać i pisać, od 6-8 lat. Dla biedniejszych **opłata półroczna rb. 40 i 30.**

N. ISRAEL-Berlin
Naprzeciwko ratusza,
Spandauer Strasse 16 - Königstrasse 11/14
założ. w r. 1815.

Bielizna damska, męska i dziecięca płócienna i welniana. Gotowe ubiory damskie, męskie i dziecięce.
Kapelusze, rękawiczki, pończochy, chustki do nosa, kołdry, pledy; najlepsze wyroby po cenach nader umiarkowanych.

Wielki wybór we wszystkich oddziałach.
Sprzedaż detaliczna i hurtowa. — Ekspert. — Bogato ilustrowane cenniki wysyła się na żądanie bezpłatnie.
Usługa polska! Usługa polska!

Gimnazjum prywatne z prawami rządowymi M. Panowa
w Piotrkowie.

Składanie podań w kancelarji gimnazjum (Petersburska 14.) od podwstępnej do ósmej włącznie w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 1. Egzaminy zaczynają się 20 sierpnia. r. 1256-3
Dyrektor M. PANÓW.

Piegi
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWNICTWA, KAŻDE PUDEŁKO ZAOPATRZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJDUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH I PERFUMERJACH.

Chińskie cienie.

Odmienna psychologia, inny charakter urządzeń państwowych, inna cywilizacja, różnorodność rasowa i etniczna, oto cały szereg czynników, utrudniających zrozumienie tych złożonych procesów społecznych, które rządzą setkami milionów mieszkańców Dalekiego Wschodu. Dochodzą nas wiadomości jeno o kataklizmach, wstrząsających tą bezkształtną, potwornie olbrzymią masą żółtoskórą plazmy ludzkiej.

Przed kilkunastu miesiącami, ze zdumieniem czytaliśmy o wstrząśnięciach, których wynikiem były — wielka rewolucja chińska wypędzenie dynastji Mandżu, ogłoszenie rzezypospolitej. Pamiętamy jak prezydent Juanszikaj i za nim miliony ludzi obcinały sobie warkocz... Musiało być to wynikiem podziemnej ewolucji dojrzewającej od wieków.

Przeciwko Juanszikajowi nowsta-

je dziś federacja południowo - chińska.

Jaki cel może mieć powstanie to? Jaki cel i zabarwienie? Ani wyraz „reakcja“, ani „rewolucja“, ani „kontrrewolucja“, z których znaczenia zdajemy sobie sprawę mniej więcej dokładnie, o ile mówimy o stosunkach europejskich, nie odtwarzają w żadnej mierze charakteru wypadków chińskich.

Przywiązanie do ancien regime'u i biurokratyzmu cechuje tyleż Juanszikaję, co jego południowego rywala.

Orientację „białych djabłów“ utrudnia jeszcze ta okoliczność, że nie znamy tu dobrze historii tajnych towarzystw chińskich, które i w obecnym przewrocie muszą odgrywać rolę doniosłą, jeśli nie kierowniczą, bo kto wie jakie ustosunkowania zachodzą tu pomiędzy „Białym płótnem“ czy „Żółtymi czepkami“, a „Starszymi braćmi“, „Wodnymi liljami“, „Latarniami dawnymi“, „Tryadami“ i t. d.

Niektóre z tych tajnych towarzystw mają cele sprzeczne, naprz. „Białe płótno“ przeciwdziałała reformom europejskim, gdy „Nam-Sa“ u silnie je szczypli.

Poznaliśmy nieco tylko bokserów, których wypadło mordować międzynarodowej ekspedycji na początku wieku. Studja były dosyć okrutne, trzeba to przyznać wreszcie. Na skutek nieznamości stron niepoznawalnych życia społecznego wschodniej Azji, mamy wiadomości dosyć mgliste i o charakterze narodów tej połaci globu.

Europa od niepamiętnych czasów demoralizowała Chiny. Czyniła to z upodobaniem, z przejęciem się własną rolą „cywilizacyjną“ i misjonerską. Idee przewodnie wielkich mocarstw, stanowiące ich chlubę historyczną, w stosunkach z żółtymi braćmi w Chrystusie, poszły w nie-

pamięć. Pruderyjna Anglja wprowadziła w Chinach przymusowe palenie opium, wolnościowa Francja popierała dynastję Mandżu. Wszystkie mocarstwa do spółki zarządziły ekspedycję przeciw bokserom, uświetnioną kradzieżą, rozbojem, rzeziąmi i gwałtem. Piękne działy się tam rzeczy.

W zapowiedziach żółtego niebezpieczeństwa, ukazujących się od czasu do czasu w prasie i na witrynie księgarskiej, utarło się zestawienie Chin z Japonją. Jeśli małeńka Japonja pobiła Rosję, czegoż dopiero dokażą Chiny! Niech tylko wyleje ta mętna i zagadkowa rzeka narodów!

Rozumowanie dosyć wątpliwe. Bo jedność rasy niczem jest wobec różnorodności charakterów narodowych, tudzież ideologii obu społeczeństw.

Dzieje ostatnich lat świadczą, w jak wielkim stopniu Japonja przyswoiła sobie technikę i politykę postępową. Na Wschodzie, rzecz można, Japonja reprezentuje ideę postępu we wszystkich jego przejawach, nie wyłączając ujemnych.

Biorąc czynny udział w uśmierzeniu powstania bokserów, Japonja przygotowała się do wojny 1904 r. Solidarność rasowa nie przeszkodziła jej mordować bokserów i grabić świątynie chińskie. Nie przeszkodzi i dzisiaj wyzyskać rozruchy między prowincjami dawnego dziedzictwa mandżurów.

Chiny natomiast są klasycznym krajem konserwatyzmu, niejako wcieleniem idei konserwatywnej. „Naród chiński, pisze np. August Savagner, jest z natury zatwardziałym konserwatystą. Szanuje starożytność i nie nawidzi rujnowania zabytków przeszłości“.

Wprawdzie rewolucja chińska że nie znieawidzonych mandżurów. Tak. Bo naród chiński nienawidzi najeźdź-

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

Poniedziałek, 25 sierpnia 1913 r.

Dziś: Ludwika Kr. W.

Jutro: Ireneusza i Zefryna.

ców, nie wierzy w ich boskie pochodzenie...

Wprawdzie proklamowano rzeczpospolitą... Lecz koronowano Juan-szykaja.

Podobno rozruchy obecne, dogadzające ambicjom prywatnym, wypychające na rzeź najemników, nie mają nic wspólnego z postępem i demokracją.

Przekrój duszy zbiorowej Chin, nie bacząc na pozory nowatorstwa, na miliony obciętych warkoczy, pozostał ten sam. Wniosek ten nie będzie pośpieszonym, jeżeli prawa inercji i zachowania energii nie są fikcją zdegenerowanego europejskiego mózgu. Wszystkie zasadnicze czynniki wszechświatowego konserwatyzmu, jako koncepcji polityczno-społecznej, wybornie mieszczą się i plastycznie zarysowują w psychice społeczeństwa chińskiego. Są to: rolnictwo, jako zasadnicza gałąź gospodarstwa narodowego, daleki kult przodków, wiara w boskie pochodzenie władzy, szczególna opieka nad rodziną, jako zasadniczą komórką społeczną; przywiązanie do autorytetu i t. d.

Niewzruszoność tych zasad w Chinach przetrwała kilkanaście wieków i żadna rewolucja nie zachwieje nimi, jak nie zachwieją przelotne trzęsienia ziemi górą Mey-czen lub murem chińskim, który pochłonięty tysiące wyczerpanych z głodu wyrobników. Zaś dopóki tak jest, Europa może sobie kpić z złotego niebezpieczeństwa...

Prawa emerytalne kobiet.

Podczas rozważania w Radzie ministrów ustawy emerytalnej dla urzędników państwowych, minister marynarki poruszył sprawę zabezpieczenia emerytalnego kobiet, pracujących w instytucjach rządowych.

Wniosek ministra marynarki ministerjum skarbu w specjalnym memorjale, złożonym Radzie ministrów,

uznało za kwestję bardzo zawiłą wobec tego, że praca kobiet, jako urzędników cywilnych, nie jest dotąd wyraźnie usankcjonowana przez prawo.

Na mocy uchwał Rady ministrów, kobiety pracują w pewnych instytucjach rządowych z wolnego najmu, lecz z praw służby państwowej nie korzystają. Zważywszy, iż emerytura jest jedynym z przywilejów służby państwowej — ministerjum skarbu sądzi, że należałoby obecnie rozstrzygnąć zasadniczo sprawę sprawowania przez kobiety urzędów państwowych.

Ponieważ kwestja ta dotyczy kilku ministerjów i wydziałów — ma być więc dokładnie zbadana i rozważona przez naradę międzywydziałową.

Rumunja i Austro-Węgry.

W dzień urodzin cesarza Franciszka Józefa I król Karol rumuński wystosował depeşe do solenizanta, w której nie tylko złożył mu osobiste jaknajgorętsze życzenia, ale zaznaczył, że Austro-Węgry są ściśle zaprzyjaźnione z Rumunją.

To też król Karol jest niezmiernie wiernym cesarzowi Franciszkowi Józefowi i prosi jak najszczerzej, by mu zachował swoją drogą i ceną przyjaźń. Austro-Węgierskie ministerjum spraw zagranicznych poinformowało „Neues Wiener Tag“, że ta informacja, którą ów dziennik otrzymał z Bukaresztu, jest prawdziwą, a życzenie króla Karola tworzy ponownie dowód, jak wysoce ceni on sobie opartą na faktach przyjaźń cesarza Franciszka Józefa I.

Łatwo zrozumieć cel tego doniesienia. Ma ono udowodnić wobec świata, że Rumunja zupełnie tak samo obecnie, jak i poprzednio, jest wiernym wasalem Austro-Węgier, na którego pomoc te ostatnie mogą liczyć niezawodnie.

Równocześnie ta wiadomość ma przezyć tym pogłoskom, jakoby Rumunja z rozmaitych pobudek, pomiędzy innymi także z powodu uciskania rumunów na Węgrzech, odsunęła się od Austro-Węgier.

Kto jednak ma sposobność wglądania za kulisy polityczne i zna dokładnie stosunki polityczne na tere-

nie wiedeńskim, ten musiał niechybnie zauważyć objaw bardzo charakterystyczny. Oto większość olbrzymia dzienników austro-niemieckich, inspirowanych przez ministerjum spraw zagranicznych w Wiedniu, zajmuje teraz stanowisko dla Rumunji nieprzychylnie. Oczywiście, krytym sztychem. A mianowicie, te same dzienniki, które jeszcze przed rokiem nie miały słów dość gorących, by wyrazić uznanie dla Rumunji, donoszą teraz o niezadowoleniu w Rumunji, zwłaszcza o niezadowoleniu chłopów, którzy wprawdzie cenią króla Karola, ale nie chcą znosić dalej panowania bojarów.

Rzecz najważniejszą jest fakt, że do tych gazet, krytykujących stosunki socjalne w Rumunji i w ten sposób przedstawiających przyszłość Rumunji jako zachwianą i niepewną, należą także organy chrześcijańsko-społeczne, które poprzednio wielbiły Rumunję jako jedyne państwo europejskie, umiejące z pomocą ostrego prawodawstwa odjąć kwestji żydowskiej wszelkie niebezpieczeństwo dla narodu rumuńskiego.

Łatwo się domyśleć, że obecni kierownicy madziarscy polityki austro-węgierskiej z pomocą owej kampanji prasowej, prowadzonej przez elewację przeciwko Rumunji, chcą osłabić zaufanie Austro-Węgier do państwa rumuńskiego i w ten sposób pośrednio zemścić się za wystąpienie Rumunji przeciwko Bułgarii.

A. N.

Aleksander Jabłonowski.

W Odesie zmarł Aleksander Jabłonowski, nestor historyków polskich, w 85 roku życia.

Urodzony w r. 1829 w Goźlinie pod Czerskiem, po ukończeniu gimnazjum w Białymstoku, kształcił się w Kijowie i w Dorpacie, poczem odbył podróż naukową po słowiańszczyźnie.

Po uzupełnieniu studiów wyższych w Berlinie i w londyńskim British Museum, bawił kolejno przez czas pewien w Brukseli, Paryżu, Pradze Czeskiej, Wiedniu, i w Zagrzebiu, wszędzie zbierając materiały do dzieł Słowiańszczyzny. W tym też

celu urządził wycieczki do Belgradu, Sofji i Filipopola.

Po powrocie do kraju, z rozporządzenia władz, osiadł w r. 1861 na Ukrainie, skąd wysłany został w r. 1867 do g. penzeńsk. Uzyskawszy w r. 1868 możność powrotu, osiadł w Warszawie i tu stał się zamieszkałym, czyniąc częste wycieczki w różne strony Europy i Azji.

Z licznych prac Aleksandra Jabłonowskiego zanotujemy: „Rodzina w Polsce, jej rozwój historyczny“, „Koleje dziejowego zreszenia się słowian“, „Pieśni bohaterskie serbów“, „Atlas historyczny wschodnich dzielnic Polski“ i wiele innych.

Najcenniejsze prace Aleksandra Jabłonowskiego znajdują się w zbiorze mianowicie przezeń wraz ze zmarłym już Adolfem Pawińskim wydawnictwie „Zróżdziejowe“, liczącem kilkadziesiąt tomów. Prócz tego zasiał pracami swemi „Ateneum“, „Wisła“ warszawska, lwowski „Kwartalnik historyczny“, „Słownik geograficzny“, „Wielką Encyklopedję Ilustrowaną“ i innych.

W uznaniu zasług na polu historii, krakowska Akademia Umiejętności mianowała Aleksandra Jabłonowskiego swoim członkiem korespondentem, a w r. 1900 członkiem czynnym.

Był też członkiem kilku cudzoziemskich instytucji naukowych.

Mimo podeszłego wieku nie zaprzestał pracy i studiów. W ostatnich latach zasilł jeszcze skarbnicę historii kilku cennymi pracami.

Prawy charakter obok wiedzy głębokiej jednały mu ogólny szacunek wśród społeczeństwa, dla którego niezmordowanie pracował.

Teorja dziennikarska.

Świeżo wydana została książka redaktora nowojorskiego „Evening Sun“ p. Johna L. Given'a „Tworzenie dziennika“ („Making a Newspaper“). Jest to typowy podręcznik nowej, pod względem kanonów teoretycznych, a starej w praktyce specjalności.

W rozdziale pierwszym daje autor rzut oka na dzieje rozwojowe dziennikarstwa w Ameryce, które liczy obecnie 2,800 pism codziennych.

HENRYK LUDWIK ROSSEGER.

Ajent śledczy.

Parowiec „Haga“ wypłynął z Rotterdamu.

Wszyscy pasażerowie stłoczyli się na pokładzie, posyłając starej Europie ostatnie pożegnalne znaki.

„Haga“ odpływała do Nowego-Jorku! Wiozła wielką liczbę podróżnych, Holendrów, Francuzów, Anglików, Niemców i Rosjan, przeważnie emigrantów z pospólstwa, którzy zamierzali w obcych krajach, szukać powodzenia, jakiego odmówiły im losy w dawnej ojczyźnie. Oficerowie okrętowi i majtkowie, nie zwracali żadnej uwagi na oryginalne postacie awanturników, siedzących na pokładzie, na kufkach, pakach lub też w zgarbionej postawie, wpatrujących się w fale. Marynarze przywykli do tego widoku i co innego mieli do roboty.

Również eleganccy pasażerowie pierwszej i drugiej klasy nie troszczyli się o podróźnych między pokładów. Tylko jeden francuz małego wzrostu z twarzą wygoloną, ostrymi rysami, jastrzębim nosem i świecącymi oczami zdawał się żywo interesować wszystkimi goszczącymi na „Hadze“.

Kreślił się bez ustanku i robił przegląd podróźujących. Nie zwracał jednak wcale uwagi na kobiety i dzieci, zato zdawał się wzrokiem przewiercać każdego mężczyznę.

Niektórych podpatrywał badawczo, jak gdyby pragnął wyrycić sobie w pamięci ich postacie, niektórych zaś powierzchownie tylko oglądał.

Po trzech godzinach takiego

przeglądu, siadł na leżaku rozciągniętym na pokładzie, spojrzął na słabo kołyszące się morze i pogrążył się w obszernych rozmiarów książce z notatkami.

Nagle, pytanie przerwało mu zajęcie. Człowiek średniego wzrostu, szczupły, bez brody, o wybitnym typie angielskim stanął przed nim, i skłoniwszy się uprzejmie zapytał: — Przepraszam, czy mam przyjemność z panem Lefebre, komisarzem policji paryskiej?

Widocznie pytanie rozdrażniło małego pasażera, bo odpowiedział sucho: — Mylisz się Pan, ja się nazywam Georges Fuisson i mieszkam w Orleanie, przytem jestem kupcem.

Anglik uśmiechnął się przelotnie. — Wiem, że pod tem nazwiskiem zapisany Pan jest na liście pasażerów. Ale to był fałszywy meldunek.

— Do diabła! wybuchnął francuz za ten zarzut...

Ale nie mógł skończyć, bo wiadowca położył mu rękę uspakajająco na ramieniu. — Spokojnie drogi panie! Nie graj niepotrzebnej komedji, jesteś i będziesz komisarzem policji Lefebre z Paryża i poszukujesz Johna Grintona włamywacza bankowego z Petersburga.

— Ależ panie... panie... — poznany ajent chciał jeszcze przeczytać, ale raptem coś lepszego przyszło mu do głowy więc starał się zachować spokój, jednakże gniew polyskiwał w jego oczach.

— Niechaj będzie, — odrzekł — przypuśćmy, że naprawdę jestem tym za kogo mnie pan bierzesz — z kim mam przyjemność?

Detektyw Henry Clayton z Liverpoolu.

Lefebre skinął z zadowoleniem.

— To dobrze! Tylko człowiek fachowy był w stanie moje incognito

przeniknąć. Mogę zapytać, czy także po służbie?...

Clayton przysunął krzesło i usiadł obok komisarza. — Także! a do tego jesteśmy współzawodnikami, bo ja również śledzę owego włamywacza bankowego. — A gdy Francuz widocznie oburzony zachowywał milczenie, Anglik zapalił powoli cygaro i ciągnął dalej:

— Nagroda za schwytanie wynosi tysiąc funtów, które naturalnie każdy z nas chętnie zarobiłby sam dla siebie, ale ten Grinton jest takim szczerzanym lisem, że korzystniej dla nas będzie urządzić spółkę i podzielić się nagrodą. Dwie pary oczu widzą więcej niż jedna.

— Pan również sądzi, że nasz człowiek jest na statku?

— Tak, odpowiedział Lefebre z namysłem, i zdawał się rozważać propozycję Clayton'a. Nareszcie odrzekł zdecydowany.

— Masz słusność panie Clayton, będziemy jednocześnie go śledzić, co się pewnie lepiej uda, a gdy dostaniemy się do Nowego-Jorku, oddamy go w ręce sprawiedliwości.

— Zgoda.

— Indywiduum to jest wyjątkowo niebezpieczne... jak Pan mówi. Grinton włamał się 14 marca do Banku państwowego rosyjskiego, i obrabował kasę ogniotrwałą na milion w papierach wartościowych. Nie dosyć tego, udaje mu się jeszcze w Moskwie w przeciągu dwóch dni papieroze spieniężyć. Dzięki Bogu policja wytropiła jegomościa. Jest on na „Hadze“. O tem wiemy z pewnością i obydwa nie mamy nic innego do roboty tylko wyszukać go między 373 pasażerami.

— Kuty na cztery nogi, — potwierdził Clayton, — ale nie umknie dwóm doświadczonym policjantom.

— Z pewnością.

— Zrobimy przegląd jego rysopisu.

Lefebre dobył papier z kieszeni, i czytał powoli, punkt po punkcie, Clayton dodawał krótkie uwagi.

— Wiek, lat 37.
— Dalej.
— Wzrost 172 centymetra.

— Zgodnie.
— Włosy ciemne, długie.
— To nic nie stwierdza kochany kolego, można zawsze krótko się ostrzyżć i ufarbować.

— Zapewne, idźmy dalej. Noe, prosty.

— Zagięty, poprawił Clayton.

— Tu stoi prosty, odrzekł francuz z irytacją, a żebym nie zapomniał: falista broda.

— Można ją zgolić.

Z niechęcią Lefebre pomógł kartkę.

— Naturalnie! o tem wie każde dziecko.

Clayton dmuchnął obłokiem dymu w powietrze.

— Należy takie naturalne okoliczności zawsze mieć na uwadze... Widzi pan taki zręczny człowiek jak Grinton, który pięćmi językami z ich właściwym akcentem włada, który był aktorem, dziennikarzem, kupcem, jeźdźcem cyrkowym, i Bóg wie kim, jest w możności z włosami na głowie i na brodzie, lub bez, każdą na rodowość symulować. Jeśli zechce jest dla niego igraszka naśladowanie naprzykład innej albo pana.

I spojrzął mimowolnie na komisarza policji.

— O nie mnie! przepraszam, za wolął tenże. Zresztą mam zaledwie 168 centymetrów...

— Mogli się pomylić... zaśmia się Clayton.

— Ale ja się nie mylę... nigdy jeszcze nie wziętem szalibierza za porządne człowieka. (D. n.)

Gdy w roku 1830 posługiwano się maszynami ręcznymi, które dawały najwyżej 1,000 egzemplarzy na godzinę i w tej kombinacji czasu i cen ustanawiały na 6 pennów koszt egzemplarza, dzisiejsze maszyny „New-Jork Herald” drukują 192.000 ośmiostronicowych egzemplarzy na godzinę, umożliwiając zniżkę ceny do 1 penny za numer. Ta olbrzymia sprawność techniczna miała swe fazy rozwojowe; geniusz ludzi, ich cierpliwość i wzrastające dzięki innym oczywiste czynniki, potrzeby, doprowadziły do punktu, którego wzmożenie się w dzisiejszych pojęciach techniki jest utopią, a logicznie daje obrazy takiej potęgi materiału, popiechu, rozpowszechnienia i wpływu że umysł ludzki nie jest w stanie objąć rzeczowo tego czarodziejskiego jutra dziennikarskiego.

W rozdziałach następnych czytamy, jaką powinna być organizacja biur redakcyjnych. Jakim warunkiem odpowiadać musi dyrektor dziennika. Jaki zakres pracy twórczej, oparty na głębokiej znajomości materialnych zdobyczy życia; kolei, żegluga, awiacji, elektryczności i światła, mieć powinien administrator, aby zapewnić pismu popularność wszechziemską. Jakie odkrycia techniczne zastosowane być winny do „fabrykowania” gazety. Jak dziennik korzystać winien z organizacji policji. Jaki jest stosunek do władz i sądów.

Jakim winien być prawidłowy podział pracy. Jakich kwalifikacji wymaga się od dziennikarza. Jaka winna być praca reportera. Dziennik poza obrębem miasta, w którym wychodzi.

Jak przygotować się należy do służby dziennikarskiej. Daje ona w Ameryce, oprócz całego szeregu zadowolonych społecznych i towarzyskich, dochody, wynoszące do 60 tysięcy dolarów, oczywiście najzdolniejszym i najbardziej użytecznym pracownikom. Stanowi dziś jedną z najpoważniejszych dźwigni życia publicznego, a służba dziennikarza należy do najbardziej bezpośrednich w znaczeniu rozwoju myśli, mocy i pochodzą ku niedającym się jeszcze przewidzieć szrankom doskonałości.

Za dziennikarstwem amerykańskim postępują w ślad angielskie, potężne powaga swej tradycji, a za niem francuskie i niemieckie.

Co do dziennikarstwa polskiego, to dzieje jego ostatnich lat trzydziestu notują rozwój stosunków niemniej poważny. Już dziennikarstwo polskie jest zawodem o ramach silnych i utrwalonych, już i jego służba zapisała swe ślady na kartach dziejów.

Wiadomości ogólne.

Osobista rewizja dłużników. Jak wiadomo, według obowiązujących praw, komisarz sądowy pozbawiony jest możności własną władzą otwarcia zamkniętego lokalu dłużnika i zmuszony jest zwracać się do pomocy policji.

Opracowane obecnie przez ministerjum prawo, uprawnia do tego komisarzów sądowych. Dalej komisarzowi zostanie nadane prawo przeprowadzania rewizji osobistej u dłużników, gdyż dotychczas wierzyciel miał prawo opisywać wszystko, prócz tego, co jest w kieszeni u dłużnika. Bardzo często zdarzają się wypadki, że dłużnik w oczach komisarza chowa do kieszeni kosztowności i złote przedmioty.

Prawo nie zobowiązuje samego komisarza do przeprowadzenia rewizji osobistej. Może dokonywać tego urzędnik policyjny, przy czym zastrzeżono, że kobiety osobiście rewidować mogą tylko kobiety.

Również nadane zostanie wierzycielom prawo bezpośredniego zwracania się do komisarzów sądowych.

Nowe projekty. Minister oświaty zatwierdził nowe programy wykładów historii rosyjskiej i powszechnej w gimnazjach męzkich. Programy te w roku akademickim 1913—1914 obowiązywać zaczną w klasach I, II i III, przyczem w klasie II liczba godzin poświęconych dotychczas nauczaniu historii zostanie zwiększona kosztem wykładów języka francuskiego. W klasie VIII w roku bieżącym zwrócona będzie szczególna

uwaga na wykłady z dziedziny kultury starożytnej.

W okólniku rozesłanym kuratorom okręgów naukowych minister zwraca uwagę, że wykłady historii w gimnazjach nie mogą mieć charakteru wykładów akademickich. Nie mogą one również być suchym wyliczaniem faktów i dat. Natomiast powinny być zwięzłymi, ścisłymi, niezabzajającymi w stronę hipotez i teorii historycznych i przede wszystkim mieć na celu patriotyczne wychowanie młodzieży.

Przeciw reklamom lekarskim. Z inicjatywy akademika Bechtierewa grupa lekarzy rosyjskich zamierza wystąpić wkrótce z odezwą do społeczeństwa, ostrzegającą przed nadużywaniem reklamy ze strony fabrykantów środków leczniczych.

Fabrykanci ci, uzyskując w departamencie medycznym pozwolenia na sprzedawanie różnych kosmetyków, lub pozbawionych większego znaczenia medykamentów złożonych — reklamują je, jako środki uniwersalne, uleczające tę lub inną chorobę, przyczem powołują się na opatentowanie przez departament medyczny.

Ze świata.

Przeciw wynalazcy preparatu „606”. Wynalazek profesora Ehrlicha, który sporządził t. zw. preparat „606”, mający mieć niezawodny skutek przeciw zaraźliwej chorobie syfilisu, spotyka się w kołach uczonych z coraz większą nieufnością.

Frankfurcki tygodnik „Freigeist” podniósł niedawno ciężkie zarzuty przeciw prof. Ehrlichowi, twierdząc mianowicie, że w szpitalu we Frankfurcie gwałtem leczono umieszczone tam prostytutki owym preparatem w tym tylko celu, aby zbadać siłę tego lekarstwa.

Prawie u wszystkich chorych stan zamiast się polepszyć, przeciwnie się pogorszył.

Prokurator wytoczył proces wydawcy owego tygodnika, lecz w toku śledztwa tenże widocznie, zdołał przekonać sąd o słuszności swych twierdzeń, gdyż prokurator cofnął dalsze postępowanie sądowe, jak wynika z innego tygodnika niemieckiego pod nazwą „Türmer”.

Skazany dwa razy na śmierć. Skazany w Monachjum za zabójstwo attaché wojskowego, majora Lewińskiego Strasser, zażądał swego czasu rewizji wyroku. Na wczorajszym posiedzeniu sąd przyszedł do wniosku, że rewizja zapadłego poprzednio wyroku jest nieuzasadniona i potwierdził wyrok, skazując Strassera dwa razy na śmierć.

Odważna niewiasta. Młoda angielska, miss Lily Flick, przy próbie przepłynięcia kanału La Manche o mało nie straciła życia. Chciała ona kanał przepłynąć pomiędzy Dover a Calais. Gdy przepłynęła zaledwie 10 kilometrów zauważył towarzyszający jej parowiec, że opuściły ją nagle siły. Zanim zdołano wciągnąć ją na pokład parowca odważna dziewczyna utraciła przytomność. Trwało długo, zanim przyszła do siebie.

Z dzielnic polskich.

Zatarg o obchód ku czci ks. Józefa. Pomiędzy „Strażą Polską” a „Sokołem” w Krakowie, przyszło do ostrego zatargu o to, kto ma ująć w ręce przeprowadzenie obchodu ku czci ks. Józefa Poniatowskiego.

Na łamach dzienników toczą się polemiki między obu temi instytucjami. „Straż Polska” twierdzi, iż pierwsza dała inicjatywę do urządzenia tego obchodu, „Sokół” zaś ze swej strony przygotowuje banderę konną.

Dla młodzieży. Komisja informacyjna Tow. „Bratniej Pomocy” słuchaczy Politechniki we Lwowie, udziela wszelkich wiadomości, dotyczących studjów na politechnice (za nadesłaniem marki na odpowiedź).

Dla nowowstępujących z gimnazjów filologicznych urządza kurs geometrii wykresłej i rysunków odręcznych.

Wykłady powyższego kursu rozpoczyna się 26 września i prowadzone będą osobiście przez prof. Kaz. Bartla. Zgłoszenia przyjmuje Wydział pod adresem: Lwów, politechnika „Bratnia Pomoc”.

Z Cesarstwa.

Aresztowanie właściciela drukarni. „Rusk. St.” donosi, że w Odesie aresztowano właściciela drukarni Kornsteina, oskarżonego o sprzedaż używanych czcionek dla potrzeb drukarni nielegalnej. Czcionki te policja skonfiskowała na dworcu kolejowym w Kijowie.

Uprowadzenie kapitalisty. Na Kaukazie w powiecie sendeckim w celu uzyskania okupu porwany został przez nieznaną rzeźmieszków kapitalista włoski Lasso.

Podsądny przez pomyłkę. Charkowski sąd wojenny rozważał niedawno przy drzwiach zamkniętych sprawę bandy trucicieli.

Rozpoczynając rozważanie sprawy, sąd stwierdził ze zdziwieniem, iż na ławie oskarżonych zasiadło nie 8 podsądnych, lecz 9. Okazało się, że wśród połączonych do odpowiedzialności znajdował się niejaki Koszenko, którego z braku poszlak zwolniono od sądu. Jednakże sędzia śledczy zapomniał zakomunikować o tem władzom więziennym i K. przesiedział w więzieniu sześć miesięcy. Sąd niezwłocznie zwolnił Koszenkę.

Zbrodniarz. W Rostowie nad Donem przed kilku dniami aresztowano robotnika fabryki tabaczonej Asmołow i S-ka, Samochwatowa. Po uwolnieniu z aresztu robotnik przyszedł do pracy, lecz oświadczone mu, iż dyrektor fabryki, Wiszniewickiej, kazał go wydalic. Samochwatow poszedł do dyrektora w celu dowiedzenia się, za co go spotkała kara.

— Czyż dopuściłem się jakiej zbrodni? — zapytał.

— I owszem — odpowiedział dyrektor — jesteś pan korespondentem petersburskiej gazety robotniczej — podobnych osobników trzymać u siebie nie możemy.

Oryginalny awans. „Riecz” podaje, iż sekretarz inspekcji więziennej w Witebsku, Sacharow, został mianowany inspektorem szkół ludowych w gub. liflandzkiej.

Niepiśmienny „sędzia śledczy”.

Na Nowym Swiecie w Warszawie przechodził żołnierz jednego z pułków gwardji, konsystujących tamże, w towarzystwie cywilnego jego mościa, elegancko ubranego. Obaj byli nieco podchmieleni i zapewne wskutek tego, szeregowiec nie oddał honorów wojskowych przechodzącemu oficerowi. Oficer zatrzymał żołnierza i wezwawszy policjanta polecił mu odprowadzić żołnierza do komendantury.

— Nie ma pan prawa tego robić, jeżeli żołnierz idzie ze mną, — odezwał się wówczas cywilny towarzysz żołnierza, — jestem sędzią śledczym! Usłyszawszy te słowa, policjant nie wiedział co ma zrobić: czy usuchać oficera, czy też sędziego śledczego.

Wówczas oficer poprosił sędziego śledczego by udał się z nim do cyrkułu dla wyjaśnienia sprawy.

Komisarz X cyrkułu przyjął strony poważnione w swoim gabinecie, a wysłuchawszy obydwuch, poprosił sędziego śledczego o napisanie swego wyjaśnienia w sprawie zatargu.

Sędzia śledczy zasiadł przy biurku i... zaczął się pocić, gdyż pisanie „wyjaśnienia” przychodziło mu z wielką trudnością ze względu na brak znajomości form tego rodzaju „wyjaśnień” i... ortografji.

Widząc to, komisarz zmiarkował, że ma do czynienia z symulantem, przerwał „sędziemu śledczemu” pisanie „wyjaśnienia” i zajął się zbadaniem osobistości symulanta.

Stwierdzono, że tytuł sędziego śledczego przypadł wiele do gustu Aleksandrowi Krzemińskiemu, zajmującemu skromną posadę wagowego na kolejach nadwiślańskich.

Spisano odpowiedni protokół, poczem niepiśmiennego „sędziego śledczego” wypuszczono na wolność.

Będzie on karany podwójnie: sądownie—za przywłaszczenie tytułu i administracyjnie—za hultajstwo.

Z Litwy i Rusi.

Konfiskata. W tych dniach z polecenia komitetu cenzury został skonfiskowany 17 numer wydawnictwa „Kuźnia”.

Po zjeździe kooperacyjnym w Kijowie. Nad kijowskim zjazdem kooperacyjnym do ostatniej chwili czuwała policja. Po skończonych obradach i zamknięciu zjazdu postanowiono urządzić wycieczkę po Dnieprze. Żydzi jednakże w wycieczce nie mogli wziąć udziału, gdyż nie pozwolono im na dłuższy pobyt w Kijowie.

Dowiedziawszy się o tem, grupa delegatów ukraińskich dla solidarności z żydami odmówiła udziału w wycieczce.

Wiadomości krajowe.

Zajęcie w więzieniu. W więzieniu karnem przy ul. Długiej w Warszawie w czasie rannego spaceru małoletni przestępca rzucił się na dozorcę i poczęł go bić. Zaalarmowana straż więzienna z pomocnikiem naczelnika na czele zdołała przywrócić porządek, zapędziwszy małoletnich do cel.

Jad trupi. Syn kapelmistrza orkiestry wojskowej w Ostrołęce, 5-letni Kazio Stoklas ugryziony został przez muchę w czoło. Po chwili ukazała się w tem miejscu spuchlizna, a w kilka godzin ciepłota u dziecka wzrosła do 40 stopni.

Rodzice przywieźli syna do szpitala dziecięcego w Warszawie. Pomimo energicznego ratunku dziecko na drugi dzień zmarło. Sekcja zwłok wykazała, że organizm dziecka zatruty był jadem trupim.

Jutro odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

Kronika.

— (x) **Z inspekcji podatkowej.** Inspektor podatkowy 4 rewiru m. Łodzi, p. Popow, i inspektor podatkowy w Symbirsku p. Tynin, przeniesieni zostali jeden na miejsce drugiego.

— (d) **Z rzeźni miejskiej.** Lekarzem rzeźni naznaczony został p. Kowalski.

Miejski lekarz weterynarii Kłkiewicz otrzymał urlop jednomiesięczny, zastępuje go p. Warikoff.

Ciągnięcie 2 klasy 201 loterii klasycznej Królestwa Polskiego, odbywać się będzie dnia 9 i 10 września.

— (r) **Nominacja.** Ordynatorem dla chorób nosa, uszu i gardła przy szpitalu św. Aleksandra mianowany został dr. Alfred Hejman.

— (d) **Nowobrańcy.** Piotrkowski rząd gubernjalny zawiadomił miejscowe urzędy poborowe, że w roku bieżącym popisowi stawili się będą obowiązani 10 listopada.

— (r) **Ze Stow. „Praca”.** — Biuro Stow. związku zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca”, przeniesione zostało z oficyny domu przy ul. Radwańskiej nr. 19 do nowego lokalu frontowego w tymże domu.

Zapisy członków przyjmowane są codziennie od godz. 7 do 9 wiecz. Sprzedaż marek miesięcznych i inne

wypłaty biuro skutecznie w czwartki i soboty.

Książki z biblioteki Stow. wydawane są w dniu powszednie od godz. 8 do 8 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 1 do 3 po poł.

— (r) **Z Pogotowia Ratunkowego.** W ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego Pogotowie było czynne w 2,302 wypadkach (w tymże okresie czasu roku ubiegłego w 2091) Wydatkowano 9,126 rb., na co wpłynęło tylko 6,734 rb., wytworzył się więc deficyt w sumie 2,392 rb. W lipcu roku bieżącego Pogotowie było czynne w 452 wypadkach. Wydatkowano 1,452 rb., wpłynęło zaś 905 rb., (więc o 547 rb. powiększył się deficyt, powyższy, który ku końcowi roku wzrósł do wysokości sumy 8,000 rb.)

Pokrycie tak wielkiego deficytu znacznie uszczupli fundusze instytucji, do reszty zaś wyczerpią je wydatki na nowe budowle do wzniesienia których, po kilkoletniej zwłoce, obecnie z konieczności przystąpić należało.

Niepomyślny stan finansowy instytucji w roku bieżącym wytworzył się dzięki słabej ofiarności ogółu, głównie zaś z tego powodu, że Pogotowie, które rzadko się upomina o poparcie, uważało za niewłaściwe urządzać zabawy dochodowej w roku powszechnego zastoju ekonomicznego, bezrobocia, przymusowego i bezrobocia wskutek strajków.

Przypuszczalnie należy, że oceni to ogół; że mniej lub więcej możni, poinformowani o klęsce materialnej, grożącej Pogotowiu Ratunkowemu, popędzą zasilić fundusze tej instytucji dobrowolnymi ofiarami „na pokrycie tegorocznego deficytu”.

Od maja roku bieżącego wniosły ofiary następujące osoby i firmy.

Bezimiennie 25 rb., dzieci pp. Gablerów i Knabów 5 rb., p. M. Horn z żoną 3 rb. N. W. 1 rb. 50 kop., służba pociągowa kolei fabrycznej, 1 rb. 30 kop., p. Turliński 1 rb.; pp. K. Mogie 10 rb., Henech Warszawski 5 rubli, M. D. Kaluschiner 3 rb., zebrał p. L. Lorenza 17 rb. 15 kop. i kilku urzędników firmy „Ber Freidenberg“ 5 rb., urzędnicy Azowsko-Dońskiego Banku 10 rb., sukcesorowie b. p. Z. Salomonowicza 80 rb. jako procent od legatu.

Warsz. Tow. wzajemn. ubezpiecz. od nieszczęśliwych wypadków 100 rb., p. Paula Neumann 100 rb., rodzina b. p. Eljasza Fajzenbauma 50 rb., Bank Warszawsko-Kaukaski 50 rb., rodzina ś. p. A. Wrólewskiej 10 rb., pp. G. Helman 10 rb., R. Schroeder 10 rb., R. Kühn 5 rb., R. Disner 5 rb., W. B. 5 rb., Bank Azowsko-Doński 5 rb., urzędnicy magistratu 5 rb. 80 kop., J. Tomaszewski i J. Schlucker 3 rb., A. Gredl i B. Moeb 3 rb., Z. Prądzyński 3 rb., M. Karzewski 2 rb., robotnicy fabryki J. Hoffmana 2 rb., S. Weinstein 50 kop., A. Storch, z okazji zaręczyn panny Am. Tomlin z p. G. Ruprechtom 6 rb. 75 kop., firma „Józef Meisner“ 2500 sztuk cegieł.

Za powyższe ofiary najszerzej dziękują i właściciele cegielni o naśladowanie firmy „Józef Meisner“ najuprzejmiej prosi — Zarząd.

— (d) **Niedoszłe zebranie.** Zapowiedziane na wczoraj zebranie pełnomocników do kas chorych w sali Wiktorji przy ulicy Długiej № 45 nie doszło do skutku, ponieważ gubernator piotrkowski na pomienione zebranie pozwolenia nie udzielił.

— (r) **Zebranie krawców.** We wtorek dnia 26 b. m. o godz. 7 wiecz., w sklepie spółkowym przy ul. Dzielnej № 4, odbędzie się trzecie nadzwyczajne zebranie członków Zgromadzenia majstrów krawieckich. Na zebraniu tem omawiane będą ważne sprawy cechowe.

— (d) **Upadłości.** W ubiegłym miesiącu piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość 16 firmom w gubernji piotrkowskiej.

— (d) **Handel ptactwem.** W swoim czasie policja zabroniła sprzedaży ptaków Józefowi Brendzelowi przy ul. Stefana № 26 w Radogoszczu. B. zwrócił się do gubernatora o wzniesienie pozwolenia, lecz otrzymał odpowiedź odmowną, z wyjaśnieniem, że sprzedaż ptactwa może być dozwolona jedynie przy zastosowaniu odpowiednich przepisów policyjno-sanitarnych.

— (d) **Znaleziony portfel.** Kupiec miejscowy p. L. Nejdą zna-

lazł w sobotę w południe przy zbiegu ulic Cegielnianej i Zachodniej portfel, w którym znajdowały się różne dokumenty oraz 350 rb. gotówką. Z dokumentów tych okazało się, że pieniądze są własnością jednego z fabrykantów miejscowych. Portfel zgubiony został przez inkasenta firmy, któremu go też zwrócono.

Wypadki.

— (o) **Napady bandyckie.** — W sobotę o godz. 12 w nocy, na powracającego do domu Jana Kulpińskiego, zamieszkałego przy ul. Skierniewickiej nr. 11 na ul. Petersburskiej, obok domu nr. 30 napadło dwóch ludzi, którzy zażądali wydania im pieniędzy. Gdy K. zaczął wzywać pomocy i bronić się napastnicy zadali mu nożem trzy rany, poczem zrabowali mu 23 rub. i zbiegli.

Poranionego K. opatrzył lekarz pogotowia i odwiózł na kurację do szpitala Aleksandra.

— Na ulicy Nowo Zarzewskiej obok domu nr. 35, na przechodzącego Marcina Skoniecznego, zamieszkałego przy ul. Suwalskiej nr. 24, napadło trzech rabusiów i uderzeniami kijów żelaznych powalili go na ziemię, poczem zrabowali mu 6 rub. 50 kop. za uciekającymi rabusiami pogonił nadbiegły na krzyk S. patrol policyjny i wszystkich aresztował.

Są to: Warzyniec Falborski, Stanisław Łozny i Stanisław Guzik.

Przyznał się oni do winy. Odebrane od rabusiów pieniądze oddano poszkodowanemu.

— (o) **Aresztowanie bandytów.** Przed dwoma tygodniami do mieszkania Franciszka Szatygi, ślepego starca i chorego obłożnie, w chwili gdy żona jego była nieobecna wtargnęło czterech opryszków, którzy pobili chorego, zrewidowali całe mieszkanie, zrabowali 3 rub., oraz butelkę wina leczniczego i zbiegli.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że w rabunku tym brali udział Walenty Kaźmierczak wraz z synami Janem i Antonim, oraz z Edwardem Mamińskim.

Pierwszych trzech aresztowano, Mamiński zaś zdołał zbiec.

Sprawę skierowano do sądu.

— (o) **Zagadkowe zabójstwo.** W sobotę, o godz. 10 wiecz., do kancelarji 4 cyrkułu policyjnego zgłosił się nieznaną człowiek i zawiadomił, że przed godziną, na szosie Karolewskiej, w lesie za plantem kolei kaliskiej, napadło na niego trzech złoczyńców, żądając wydania pieniędzy. Napadnięty, broniąc się, strzelił z rewolweru i ranił jednego z napastników, reszta rzuciła się do ucieczki. Nieznajomy zeznał, że jest ogrodnikiem i posiada pozwolenie na broń.

Wysłano niezwłocznie na miejsce wypadku silny oddział policji, w celu odszukania ranionego, lecz dopiero o godz. 7 rano znaleziono w krzakach zwłoki mężczyzny z raną postrzałową głowy. Kula trafiła w prawą skroń i uwięzła w mózgu. Zabity jest to 18-letni Jan Frykowski, zamieszkały przy ul. Letniej № 10, z zawodu ślusarz, pracujący u Weigelta w Karolewie.

Nieznanomy, który zawiadomił policję o wypadku, korzystając z chwilowego zamieszania w cyrkułe, wyszedł na ulicę i zniknął, lecz udało się go odszukać.

Jest to niejaki Gustaw Nejman, piekarz, zamieszkały przy ul. Staro-Zarzewskiej № 26.

Osadzono go tymczasowo w areszcie przy 4 cyrkułe.

— (o) **Oblawa na nożowców.** W sobotę w nocy policja dokonała na Bałutach oblawy na nożowców, podczas której aresztowano 60 „rycerzy noża”. Od wszystkich aresztowanych odebrano ich broń zawodową—noże.

Wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności w drodze administracyjnej.

— (o) **Ujęcie morderców.** — Przed tygodniem, do mieszkania Józefa Kasprzaka, przy ul. Dworskiej № 30, zaczęli się włamywać złodzieje, lecz podczas „roboty” nadszedł K. i spłoszył ich. Złoczyńcy rzucili się na niego i nożem zadali mu kilka ran, z powodu których K. w ubiegły czwartek zmarł.

Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że papad ten był dokonany

przez notorycznych złodziei Aleksandra Browarnego i Józefa Napieralskiego vel Napierała, których w sobotę aresztowali agenci wydziału śledczego. Aresztowani przyznali się do inkryminowanego im czynu.

Osadzono ich w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu.

— (o) **Odebrany łup.** Przed dwoma tygodniami z fabryki Artura Sanera, przy ulicy Nowo-Senatorskiej nr. 10, skradziono wyroby szrotkarskie, wartości 1500 rb.

Agenci wydziału śledczego, poszukując złoczyńców dowiedzieli się, że w pomieszczeniu niejakiego Hersza Dunajsa, przy ul. Benedykta nr. 43, znajdują się skradzione u S. wyroby. Dokonano rewizji i znaleziono rzeczywiście wyroby szrotkarskie, w których poszkodowany poznał swą własność.

D. tłumaczy się, że nie wie, kto ukrył w jego komórce znalezione rzeczy.

— (o) **Na wspólne rozmyślanie.** Dwaj zawodowi złodzieje, Stanisław Dutkiewicz i Józef Grdynia poszli w sobotę odwiedzić swego przyjaciela, osadzonego za jakies „niewinne” kradzieże w areszcie przy wydziale śledczym. Aby nie wracać do domu „na sucho”, przyjaciele skradli po drodze zegarek z kieszeni niejakiego Stanisława Tylkowskiego.

Poszkodowany spostrzegł jednakże kradzież i wszczął alarm.

Złodziei aresztowano i osadzono samem z trzecim przyjacielem, na wspólne rozmyślanie o niesprawiedliwości losów.

— (o) **Miła siostrzyczka.** Przed dwoma tygodniami z mieszkania Władysławy Kurkowskiej przy ul. Wólczańskiej nr. 37, skradziono różne rzeczy wartości 200 rb. oraz 30 rb. gotówką. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że kradzież tę spełniła siostra K., Bronisława 16 lat, przy pomocy niejakiej Antoniny Fałuskiej.

Obie przyjaciółki aresztowano. Część skradzionych rzeczy odebrano.

— (o) **Systematyczna kradzież.** Przed kilku dniami agenci policji śledczej, otrzymawszy wiadomości, że w mieszkaniu Michała Bończyka przy ul. Mickiewicza nr. 7, znajdują się skradzione worki z kawą, dokonali tam rewizji, i rzeczywiście znaleźli worek kawy, wagi 60 funtów B. zeznał, że kawę tą kupił od Andrzeja Mielczarka, zamieszkałego przy ul. Nowodworskiej nr. 22. W mieszkaniu M. dokonano wobec tego rewizji i również znaleziono worek kawy wagi 55 funtów. Przeprowadzone śledztwo stwierdziło, że kawa ta została skradziona ze składu towarów kolonialnych Franciszka Gulgii przy ul. Południowej nr. 28. Kradzieży dopuszczał się systematycznie ekspedjent firmy, Jan Szulc, przy pomocy robotników: Władysława Grunka i Wilhelma Syka. Przyznali się oni do winy i zeznali, że kradli już od roku.

Straty spowodowane temi kradzieżami p. Gulgia oblicza na 5,000 rubli.

Złodziejską „spółkę handlową” osadzono w więzieniu.

— (r) **Śmierć pod kołami pociągu.** W sobotę ubiegłą na linii kolei kaliskiej, w pobliżu Pabjanic, przejechany został pociągiem pasażerskim mieszkaniec Łodzi Oskar Ulrich, zamieszkały przy ul. Juljusza. Koła pociągu zmiażdżyły nieszczęśliwemu głowę. Śmierć nastąpiła momentalnie.

— (o) **Nagle zgony.** W sobotę, przy budowie domu № 1 przy ulicy Poprzecznej № 1, zmarł nagle sztukator, Teofil Stachórski, lat 58, zamieszkały przy ul. Fijałkowskiej № 3. Przyczyna zgonu nie wyjaśniona.

— (d) Wczoraj, o godz. 10 wiecz., przed domem № 41 na szosie Pabjanickiej, zmarł nagle przechodzący ulicą robotnik fabryczny, Kazimierz Baraniecki, 27 lat. Zwłoki odwieziono do kostnicy przy szpitalu św. Aleksandra.

— (o) **Na gorącym uczynku.** W sobotę wieczorem, stróżowi domu przy ul. Bazarnej № 2, Franciszkowi Skudlarzowi, skradziono kożuch, wartości 20 rb. Złodzieja zatrzymał jeden z lokatorów i oddał go w ręce policji. Jest to zawodowy złodziej, Abram Borenstein, 18 lat. Osadzono go w więzieniu.

— (o) **Czyj koń.** Wczoraj w nocy agenci wydziału śledczego dokonali rewizji u znanego koniokrada, Stanisława Wojciechowskiego przy ulicy Zórawiej nr. 13, i w komórce znalazła konia maści Inianej-mierzyna W. zeznał, że konia ukradł, przy pomocy Jana Kozerskiego, w Zgierz, lecz u kogo wskazać nie może.

Obydwu koniokradów osadzono w więzieniu.

— (r) **Znacznym pożar.** — W fabryce Hofera przy ul. Granicznej № 13, w sobotę o godz. 9 wiecz. wybuchnął groźny pożar.

Ogień powstał z niewiadomej przyczyny.

Podczas akcji ratunkowej zalano wiele maszyn i nagromadzony na składzie towar.

Straty bardzo znaczne.

Zamiejscowa.

— (x) **Odnawianie domów.** Policmajster m. Zgierza wydał rozporządzenie, aby wszystkie domy stare i odrapane z tynku, zostały na zewnątrz niezwłocznie odrestaurowane.

Jednocześnie właściciele posesji mają polecenie doprowadzić do należącego porządku chodniki, a tam gdzie ich dotychczas nie ma, pobudować nowe.

Rozporządzenie to dotyczy także naprawy płotów i parkanów frontowych.

— (z) **Epidemje wśród zwierząt i ptactwa.** W kilku miejscowościach powiatu łęczyckiego grasują wśród ptactwa i zwierząt domowych różne choroby zaraźliwe. Mianowicie w Łęczycy oraz we wsi Wielenie, gminy Koscielnica, konie chorują na nosaciznę; w majątkach Janków i Janowice oraz we wsi Kazanki, gminy Żelgoszcz, wśród trzody chlewnej grasuje róża; we wsi Miłaczew, gminy Skarżyn i w Kazankach ptactwo choruje i pada na chore.

— (z) **Za nieprzestrzeżenie przepisów sanitarnych.** Policja zgierska pociągnęła do odpowiedzialności sądowej z górą 15 obywateli za antysanitarnie utrzymywanie swoich posesji.

— (z) **Sprawy wykolejenia.** Policja zgierska wykryła złoczyńców, którzy w nocy z poniedziałku na wtorek zeszłego tygodnia podłożyli na szynach tramwajowe na ulicy Wysokiej w Zgierzu belkę, wskutek czego nastąpiło wykolejenie tramwaju.

Są to: Herman Doberstein i Paweł Miller.

Obaj aresztowani odprowadzeni do urzędu policyjnego przyznali się do winy tłumacząc się przy tem, że działali pod wpływem alkoholu.

Sprawę tę skierowano do sądu śledczego 8 rewiru powiatu łódzkiego.

— (r) **Krewki leśniczy.** Nowonabywcy części lasu łągiwnickiego, przemysłowcy łódzcy, pp. Leonhardt i Rychter sprowadzili z Prus leśnika niejakiego Miksa, któremu powierzyli nadzór nad lasem.

W tych dniach leśnik ten spotkał w lesie włościankę Grabowską z Krzywia i chwyciwszy ją rzucał o obcasami.

Na krzyk nieszczęśliwej przybiegli kolonista Stawski z Łągiwnik i przy pomocy leśników wyrwał z rąk rozwścieczonego prusaka ofiarę, która wskutek pobicia, ciężko się rozchorowała.

Włościanie zamierzają zwrócić się ze skargą do władzy.

— (d) **Nowe Stowarzyszenia.** Piotrkowska komisja gubernialna do spraw drobnego kredytu zatwierdziła ustawy stowarzyszeń pożyczkowo-oszczędnościowych: w Redkini, w Rogowie, w Lubochni, w Głownie i w Sadkowicach.

— (x) **Za cudzy paszport.** Onegdaj sędzia pokoju 13 rewiru powiatu łódzkiego, rozpatrywał sprawę mieszkańca m. Zgierza, Gustawa Henke, lat 28, oskarżonego o zamieszkiwanie za cudzym paszportem. H. przed kilku laty zbiegł z wojska i mieszkał w Zgierz za paszportem, wydanym przez urząd gminy Kłedawa, w pow. kutnowskim, na imię Feliksa Piekarskiego.

Sędzia pokoju, po zbadaniu świadków i rozpatrzeniu się w dowodach piśmiennych, wydał wyrok, mocą

B. P.
Z NEUMARKOW
Marja Rappaportowa

po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem w wieku lat 49 w Wrocławiu i tamże pochowana została, o czem zawiadamiają

Mąż, Matka, Dzieci i Rodzina.

którego H. skazany został na 3 miesiące więzienia.

(d) **W sprawie stowarzyszeń.** Dnia 29 b. m. odbędzie się w Piotrkowie posiedzenie komisji do spraw związków i stowarzyszeń, na którym będą rozważane następujące, przedstawione do zalegalizowania ustawy: 1) kasy pogrzebowej w Starem Rokiciu; 2) Linas Hacholim w Aleksanorowie; 3) Tow. gimnastycznego w Belchatowie i 4) Tow. rzemieślniczego w Nowo-Radomsku.

Ze sceny i estrady.

Teatr Polski (Cegielniana № 68.)

Teatr Polski przy ulicy Cegielnianej № 68, otwiera swoje podwoje w dniu 4 września r. b. oryginalną sztuką Leopolda Staffa pod tytułem „Wawrzyn”. Jestto utwór niezwykle silny i napisany z dużym talentem.

Powyższa sztuka grana była z olbrzymim powodzeniem we Lwowie i Krakowie, doznając entuzjastycznego przyjęcia ze strony prasy i publiczności.

Teatr Popularny (Konstant. 16.)

Cały personel artystyczny i techniczny w teatrze Popularnym, składający się niemal ze 100 osób, pracuje niezmiernie nad arcydziełem nieśmiertelnego kompozytora Stanisława Moniuszki p. t. „Halka”. Opera ta wystawiona będzie na otwarcie sezonu w dniu 30 sierpnia r. b.

Dyrekcja teatru nie szczędzi kosztów, byleby inauguracyjne przedstawienie wypadło pod każdym względem wzorowo i artystycznie.

Prawo o wynajmie służby domowej.

Dotychczas ustawodawstwo rosyjskie nie zajmowało się unormowaniem stosunków gospodarzy i służby domowej. Brak ten uzupełnia obecnie projekt księgi V ustawy cywilnej. Projekt zawiera obszerny artykuł, poświęcony specjalnie „wynajmowaniu służby domowej”. Treść główniejszych paragrafów ustawy jest następująca:

Służący powinien spełniać wszystkie te prace w gospodarstwie domowym najmującego, jakie mu zostaną zlecone. Służący wynajęty do ściśle określonej innej obowiązków jest czasowo spełniać inne obowiązki w razie choroby, nieobecności i t. p. reszty służby.

Bez pozwolenia gospodarza, służący niema prawa opuszczać domu. Wynajmujący obowiązany jest leczyć służących, jeżeli choroba trwa tydzień, a niema prawa zwolnić ich od obowiązków, jeżeli choroba trwa najwyżej dwa tygodnie. Straty, spowodowane przez służących, gospodarz może wytracić z pensji. Strony mogą zerwać umowę, zawartą w terminie rocznym z wypowiedzeniem na miesiąc przedtem, a jeżeli termin wynajmu nie został określony, w terminie tygodniowym.

Gospodarz może natychmiast uwolnić służącego w wypadkach: 1) niegrzeczności, pijaństwa; 2) oszustwa lub samowolnego korzystania z mienia gospodarza; 3) spowodowania straty w przystępie gniewu lub niezyczliwości; 4) samowolnego opuszczenia domu gospodarza; 5) snu poza domem lub przyłączenia na nocleg osoby obcej; 6) nieostrożnego obchodzenia się z ogniem; 7) nietagownego obchodzenia się ze zwierzętami domowymi; 8) szkodliwej lub wstrętnej

choroby; 9) postępowania niemoralnego, pozbawiającego zaufania gospodarza.

Służący mogą natychmiast zerwać umowę w wypadkach: 1) czynnego znieważenia lub niemoralnego postępowania ze strony gospodarza; 2) nakłaniania do rozpusty lub czynów przestępnych; 3) gdy dom, do którego wynajęto służących, okaza się domem rozpusty lub jaskinią gry; 4) niezapłacenia należnej pensji w ciągu dwóch tygodni po terminie; 5) wyjazdu do innej miejscowości; 6) nadmiernego przeciążenia pracą; 7) choroby lub brzemianności.

Gospodarz obowiązany jest dobrze obchodzić się ze służbą i w razie potrzeby udzielać jej poparcia i obrony.

Gospodarz nie ma prawa przeszkadzać w spełnianiu przez służbę obrządków religijnych, a niepełnoletnich służących powinien nakłaniać do uczęszczania do świątyni odpowiedniego wyznania.

W razie śmierci służącego w domu gospodarza, obowiązany jest on dać niezbędne środki na pogrzeb, a wydatki wyliczyć z należnego służącemu wynagrodzenia lub z pozostałego po służącym mienia. Przy spełnianiu swych obowiązków, służący powinni być posłuszni gospodarzowi oraz osobom, którym gospodarz powierzył nadzór nad służbą. Służba obowiązana jest troszczyć się o wygodę i korzyść gospodarza, zapobiegać zbędnym wydatkom w gospodarstwie i strzedz zarówno gospodarza, jak i wszystkich członków rodziny od grożącego niebezpieczeństwa.

Na Bałkanach.

O cieśninie.

PETERSBURG, 24 (8)—(P.) Wobec komentarzy prasy z powodu przepłynięcia z Bosforu na morze Czarne w d. 11 b. m. krążownika włoskiego który obecnie jest pod Konstantynopolem, „Biuro informacyjne” dowiadyduje się ze źródła najzupełniej wiarogodnego, że faktu tego nie można uważać za fakt polityczny ze strony Włoch. Jednakowoż, ze względów zasadniczych, ambasadorowi rosyjskiemu w Konstantynopolu polecono zwrócić uwagę Porty na dopuszczenie się pogwałcenia umów obowiązujących, co nie może być jakimkolwiek precedensem w sprawie iścień, określonej w traktatach: paryskim z r. 1871 i berlińskim z r. 1878.

RZYM, 24 sierpnia (p.).—„Giornale d'Italia” donosi, że ambasador rosyjski, Krupieński, w rozmowie z przedstawicielem tego pisma oświadczył, iż obecnie byłoby przedwczesne wygłaszanie jakichkolwiek domniemań o zbrojnym wystąpieniu Rosji przeciwko Turcji, Rosja obecnie postanowiła w sposób pokojowy, ale stanowczy, zmusić Turcję do liczenia się z traktatem londyńskim, i uczyni wszystko, co będzie w jej mocy, aby załatwić tę sprawę w drodze pokojowej. Ambasador pokłada nadzieję w zbiorowem wobec Porty wystąpieniu mocarstw, którem te mocarstwa zajęły się energicznie. Finansowy bojkot Turcji mógłby być uważany za środek bardzo skuteczny.

Wszystkie mocarstwa jednomyślnie pragną uniknąć poważnych powikłań międzynarodowych z powodu sprawy turecko-bulgarskiej. Porta musi się z tem liczyć. Sprawa Adrijanopola nie posiada przypisywanej jej doniosłości. W czyich rękach pozostanie Adrijanopol, jest obojętne, gdyż sprawa ta nie wywoła ostateczną likwidację antagonyzmu turecko-bulgarskiego. Jeszcze ostrzejszy jest antagonizm między tymi sprzymierzeńcami, zwłaszcza między grekami

a bułgarami z powodu Kawalli; nieporozumienie to może w przyszłości przybrać bardzo poważne rozmiary. Zdaniem p. Krupieńskiego, Bułgarja jest dzielnym narodem wojowniczym z silnie rozwiniętymi uczuciami narodowymi i gruntownym wyowiczeniem bojowem. Bułgarja wkrótce przyjdzie do siebie po klęskę, jaka ją spotkała, i odegra wybitną rolę. W końcu oświadczył p. Krupieński, że poczytuje pogłoski o okrucieństwach bułgarskich za przesadzone.

Powrót wojsk.

BIAŁOGRÓD, 25 sierpnia. (wł.) Wczoraj przy pięknej pogodzie i przy udziale tysięcznego tłum odbyło się uroczyste wejście do stolicy wojsk zwycięskich, powracających, prosto z placu boju. Na czele wojska jechał arcyksiążę Aleksander w mundurze bojowym. W kwiaty i flagi przystrojono ulice. Szczególnie owacyjnie był witany książę Aleksander i generalissimus armji gen. Putnik. Uroczystość tą połączono z otwarciem pomnika Kara Georga, założyciela obecnej dynastji i wyswobodziciela Serbji przed stu laty.

Przy odsłonięciu pomnika był obecny król Piotr, przedstawiciele dyplomacji i wszyscy dygnitarze serbscy. Pierwszy przemawiał król Piotr, składając na pomniku wieniec laurowy. Za przykładem króla, wszyscy obecni złożyli również wieniec. Następnie zabierali głos metropolita, minister oświaty, minister wojny i inni.

Rokowania turecko-bulgarskie.

KONSTATYNOPOL, 25 sierpnia, Turecka rada ministrów zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu kwestją rokowań turecko-bulgarskich. — W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, iż niebawem rozpoczną się rokowania bezpośrednie pomiędzy Turcją i Bułgarją, w których z ramienia Turcji wezmą udział Osman Nizami pasza, Harambej, oraz jeden z pułkowników tureckiego sztabu generalnego. Bułgarja zamierza poczynić podobno pewne ustępstwa w sprawie Adrijanopola, wzamian za co zażąda od Turcji zawarcia z nią sojuszu obronnego.

KONSTATYNOPOL, 25 sierpnia, (wł.) Wysoka Porta podjęła ponownie rokowania ze specjalnym delegatem bułgarskim, Nasewiczem. Oprócz tego przybył do Konstantynopola jeszcze jeden delegat specjalny Bułgarji, Dobrow. Rokowania te mają na celu uregulowanie granicy bułgarsko-tureckiej.

Deputacja.

WIEDEN, 25 sierpnia (wł.).—Hrabia Berchtold przyjmował wczoraj deputację bułgarsko-macedońską, która przedstawiła ministrowi różne prośby w imieniu ludności. W deputacji było kilku profesorów uniwersytetu.

Po przesileniu.

PARYŻ, 25 sierpnia (wł.) — W Long Le Saimier wygłosił Pichon wielką mowę polityczną, w której zaznaczył, że przesilenie bałkańskie, które tak długo groziło Europie widmem wojny powszechnej, zakończyło się pomyślnie jedynie dzięki rozważnemu postępowaniu trójporozumienia.

Przez cały czas przesilenia Francja dążyła ze wszystkich sił do utrzymania pokoju, w czem pomocną jej była bardzo Rosja, z którą Francję łączą jaknajserdeczniejsze węzły przyjaźni. Również stosunki francusko-angielskie były i są dotychczas bardzo serdeczne, co było właśnie prawdziwym błogosławieństwem ostatniego przesilenia. Anglia i Francja dążyły do jednego celu, którem było utrzymanie pokoju.

Telegramy.

SEWASTOPOL, 24 sierpnia, (wł.) (Urzędowo). Telegram ministra Dworu Cesarskiego:

„Dnia 23 b. m. o godzinie 4 po południu Najjaśniejszy Pan z Wielką Księżną Olgą Aleksandrowną i Najdostojniejszymi Córkami w otoczeniu osób świty przybył na stronę okrętową, gdzie w pobliżu szpitala morskieskiego zbudowano kaplicę na pamiątkę 800-let. panowania Domu Romanowów. Na krążanku kaplicy Jego Cesarska Mość został powitany przez biskupa taurydzkiego i symferopolskiego Dymitra z krzyżem i wodą święconą. W Najwyższej obecności biskup taurydzki w asystencji duchowieństwa dokonał poświęcenia kaplicy. Zaszczyciwszy członków komisji budowlanej łaskawymi zapytaniami, Jego Cesarska Mość z Ich Cesarskimi Wysokościami udał się do szpitala morskieskiego.

W towarzystwie lekarza naczelnego r. t. Kibira, Jego Cesarska Mość obchodził pawilony, zaszczycając każdego chorego łaskawą uwagą. Chorym marynarzom Wielka Księżna i Wielkie Księżniczki wręczały w Imieniu Jego Cesarskiej Mości obrazki.

W pawilonie oficerskim Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokości wpisać swoje imiona do księgi Najwyższych odwiedzin i fotografowali się w ogólnej grupie z personelem lekarskim.

Spędziwszy w szpitalu przeszło godzinę i obejrawszy drobiazgowo cały lokal Jego Cesarska Mość z Ich Cesarskimi Wysokościami, odprowadzany przez personel lekarski udał się na jacht Cesarski „Sztandar”, żegnany entuzjastycznym „hura” od działu sanitarnego i oficjalistów.

Konfiskata.

PETERSBURG, 24 sierpnia (wł.) Komitet do spraw prasowych skonfiskował dziś nr. 9 gaz. „Siewiernaja Prawda”.

Powrót do pracy.

PERNOW, 24 sierpnia (p.).—Trwający od 10 dni strajk w fabryce celluloidu „Waldhof” został ukończony. Z liczby 2,000 robotników 1,800 powróciło do pracy na poprzednich warunkach.

Nie zatwierdzony.

WIEDEN, 24 sierpnia. (P.) — „Neue freie Presse” dowiadyuje się, że wniosek akademji czeskiej, proponujący wybór Uspieńskiego na członka honorowego przedstawiony został arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi przed sześcioma tygodniami. Nie zatwierdzenie tłumaczone jest motywami politycznymi, gdyż, jak się okazało, Uspieński jest przywódcą ruchu panslawistycznego. W swoim czasie nie zatwierdzono również wyboru Lwa Tołstoja ze względu na jego światopogląd.

Na granicy Meksyku.

WASZYNGTON, 24 sierpnia (p.) Na granicę meksykańską, gdzie skoncentrowano 11,000 wojska, zamierzono wysłać jeszcze 14,000, aby w razie potrzeby utworzyć dostatecznie silny oddział ekspedycyjny.

Gen. Canewa gościem cesarza austriackiego.

ISCHL, 24 sierpnia (p.).—Przybytu generała włoski Caleva w towarzystwie agenta wojennego Albriczi i 2 oficerów. Przybyli powitani zostali przez fligel adjutanta i zamieszkali w charakterze gości cesarskich.

ISCHL, 24 sierpnia (p.).—Przybył arcyksiążę Franciszek Ferdynand z małżonką.

Strajk malarzy.

LONDYN, 24 (8)—(P.) Malarze w liczbie 5 tys., będący członkami związku zawodowego, zaprzestali pracy. Przyłączyło się do strajku 5 tys. malarzów niezorganizowanych.

W Ecton zaprzestano pracy 1500 robotników fabryki samojazdów Nepcara.

Japonja i Mongolja.

TOKJO, 24 (8)—(P.) Gazeta „Asachi” zaprzecza doniesieniom prasy rosyjskiej, jakoby Japonja podjęła rokowania z rządem w Urdze w sprawie przywrócenia niepodległości Mongolji zewnętrznej i środkowej.

Według twierdzeń tej gazety, rząd urgiński istotnie wszczął się do

Japoni z podobną prośbą, która jednakże odrzucono, gdyż Japonia nie chce się wiązać z rządem urgińskim ze względu na istniejące w tej sprawie porozumienie z Rosją.

Zjazd socjalistyczny.

BERLIN, 25 sierpnia. (wł.) — We Frankfurcie nad Odrą, odbył się zjazd okręgowy partii socjalistycznej z powiatu Brendeburskiego. Przeszła rezolucja, pochwalająca stanowisko frakcji socjalno-demokratycznej w parlamencie niemieckim w sprawie podatku narodowego i od majątków. Powszechne zaciekawienie wzbudził fakt, że poseł Libknecht grosował przeciwko rezolucji.

O szpiegostwo.

STOKHOLM, 25 sierpnia. (wł.) — W miejscowości Mōja w pobliżu Sztokholmu, władze szwedzkie aresztowały trzech Niemców, oskarżonych o szpiegostwo. Dwóch z nich pochodzi z Rygi, jeden z Dorpatu.

Kongres katolików.

LUBLANA, 25 sierpnia. (wł.) — Wczoraj rozpoczął się tu kongres katolików chorwackich i słowiańskich na który przybyło około 20 tysięcy delegatów, w tym wielu Polaków. Otworzył zjazd marszałek krajowy, którego przemówienie powitalne zamieniło się na hymn chwały dla cesarza Franciszka Józefa.

Oświadczył on, że słowacy i chorwaci stać zawsze będą wiernie przy monarchji i cesarzu i walczyć ze wszystkimi, nawet z pobratymczymi narodami w ich obronie.

Po przemówieniu marszałek 16 kapel wykonało hymn austriacki.

Audjencja.

WIEDEN, 25 sierpnia. (wł.) — Wczoraj, cesarz niemiecki przyjął na audjencji w Ischlu generała włoskiego, Canewę, oraz pozostałych członków włoskiej misji dyplomatycznej. Wszyscy członkowie stawili się w orderach, którymi wczoraj obdarzył ich cesarz.

Dziwne rozporządzenie.

RZYM, 25 sierpnia. (wł.) — Wielkie wrażenie wywołało tutaj rozporządzenie ks. Hohenlohe, namiestnika Trjestu, który polecił burmistrzowi tego miasta, aby usunął ze służby miejskiej wszystkich urzędników nieaustriackich. We Włoszech panuje z tego powodu wielkie wzburzenie, gdyż chodzi tu prawie wyłącznie o urzędników Włochów. Prasa tutejsza zwraca uwagę na kontrast, jaki zachodzi pomiędzy przyjęciem generała Canewy przez cesarza austriackiego i tem rozporządzeniem.

Walki z policją w Paryżu.

PARYŻ, 25 sierpnia. (wł.) — Wczoraj przyszło do nowych zajść ulicznych z okazji pochodu wojska przez miasto. Pomiedzy anarchistami, antimitarystami i policją przyszło do krwawych starć. Kiedy orkiestra 51 pułku opuściła koszary, tłum uliczny przyjął ją wymyślaniami i gwizdaniem. Policja aresztowała kilku demonstrantów. W pobliżu ulicy Klimalis przyszło do ponownych zajść. Kiedy orkiestra wkroczyła do koszar, tłum rzucił się na policję i wywiązała się walka. Policja, widząc, że nie da sobie rady z tłumem, wezwała

straże ogniowe, które rozpedziły demonstrantów strumieniami wody.

Wizyta królewska.

ATENY, 25-go sierpnia. (wł.) — Zaraz do ukończeniu demobilizacji królewska para grecka odwiedzi zachodnią Europę i złoży wizytę w Berlinie, Londynie i Paryżu.

Amerykański żart.

Z Nowego Jorku wypłynął statek „Bremen“ mając na pokładzie między innymi podróżnymi 80 lekarzy amerykańskich, udających się na kongres w Londynie. W trzecim dniu podróży, podróżni dla uprzyjemnienia sobie czasu urządzili bal kostiumowy na pokładzie. Podczas balu, gdy zabawa dosięgnęła chwili największego ożywienia, do sali wbiegł nagle zaferowany d-r Ryszard Kowacs, asystent szpitala w Newport i zawołał głośno:

„Państwo, przestańcie się bawić, obok w sali stołowej zachorował nagle d-r Fitzgibbon. Operacja natychmiastowa jest nieunikniona“. Orkiestra przestała grać i całe towarzystwo wtargnęło do sąsiedniej sali. Rzeczywiście d-r Fitzgibbon leżał na kanapie śmiertelnie blady i jęczał okropnie. Na szczęście na brak pomocy lekarskiej, nie można było się uskarżać.

Z 80 lekarzy, szesnastu przystąpiło do pacjenta, opukano go i zalecądowało operację. Jakoż niebawem zjawili się d-r Seeman z Filadelfji i d-r Albee, profesor chirurgji w uniwersytecie w Bermoncie, już ubrani w białe fartuchy, w maskach na twarzach i rękawiczkach gumowych na rękach. Asystenci przygotowywali

Towarzystwo rozbawione przed chwilą stanęło nieme wobec grozy położenia. Panie bliskie niemal omdlenia, trzymały się za ręce, dodając sobie otuchy. Wreszcie d-r Saeman zatopił nóż w oponie brzusznej pacjenta, krew trysnęła strugą, odezwały się się stłumione okrzyki przerażenia, zimny zaś jak lód operator zagłębił we wnętrzościach rękę i wyjął najpierw całą szynkę, następnie kilkanaście jabłek, sporo winogrom i cały bochenek chleba. Zdumienie jednak doszło do kulminacyjnego punktu, gdy umierający pacjent wstał i głosem basowym zażądał kufła piwa. Wówczas sała zabrzmiała śmiechem i oklaskami.

Był to oczywiście żart „amerykański“, w którym d-r Fitzgibbon udawał chorego, mając ukryty pod ubraniem pęcherz. W pęcherzu tym pływały w winie czerwonym wydobycie smakotyki, niby to nie strawione przez żarłoczego pacjenta.

Dział handlowy.

Berlin, 24 sierpnia.

Giełdy handlowe przybrały w sobotę nareszcie znowu silniejszy wygląd. Wszędzie tendencja się ustaliła i kursy częściowo doznały nawet bardzo znacznej wyżki.

Na giełdzie berlińskiej podniosły się ceny, zwłaszcza za akcje górniczo-lotnicze i kolejowe. Największe zainteresowanie budziły papiery rosyjskie, z tych zaś akcje rosyjskiego Tow. naftowego Braci Nobla, które podniosły się o przeszło 2 proc. ponad wczorajsze i tak już wysokie notowania.

Na giełdzie londyńskiej konflikt amerykańsko-meksykański i niepew-

ne położenie polityczne na Bałkanach zawsze budzi jeszcze poważne obawy, mimo to, tendencja była już znacznie silniejszą i kursy podniosły się nieco.

Na giełdzie wiedeńskiej. Kursy również doznały częściowo znacznej wyżki dla większego zainteresowania które na tendencję wpłynęło wzmacniając.

Na giełdzie petersburskiej. Prawie wszystkie, ważniejsze papiery wartościowe doznały wyżki kursów: najwięcej zainteresowania budziły znowu akcje tow. naftowego Braci Nobla, których ceny w ostatnich dniach doszły do takiej wysokości, jak nigdy przedtem; znowu podniosły się o 6 rubli za sztukę.

Produkcja węgla w Niemczech w miesiącu lipcu r. b. osiągnęła rekord bo wynosiła 17,198,000 ton, podczas gdy w czerwcu r. b. wynosiła jeszcze tylko 15,980,000 a w lipcu r. zeszł. 15,779,000 ton.

Kolei władysławskiej. Pozwoliła rosyjska rada ministrów na sprowadzenie 10 milionów pudów węgla z zagranicy, od którego towarzystwo cła opłacać nie potrzebuje.

Sprawa cła zbożowego w Finlandji będzie przedmiotem rozpraw na jednym z najbliższych posiedzeń rosyjskiej rady ministrów. Finlandja, jak wiadomo, sprowadza wiele zboża z Niemiec, czemu Rosja chce przez szkodliwie przez zaprowadzenie cła na zboże.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie, mimo pięknej pogody, sprzyjającej żniwom, ceny wykazywały tendencję zwykłą z powodu cokolwiek niekorzystnego sprawozdania niemieckiej rady robotniczej o żniwach i z powodu tego, że dostawcy rosyjscy nie spieszyli się z ofertami, a i z Ameryki doniesiono o podwyższeniu cen.

Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 23 sierp. 22 sierp. Bankn. austrj. za 100k. 84,55 m. 84,50 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 295,00 m. 214,95.

Ceny zboża.

Z dnia 23 sierpnia (za 1000 klgr. w markach).

	Pszenvica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	193-200	153-160	—	180-184
Poznań	197-200	155-157	155-167	154-157
Wrocław	193-195	150-158	—	150-163

Jak kochał swoje skrzypce.

Niedawno doniósł ze Izami w oczach jakiś biedny skrzypek włoski policji paryskiej, że skradziono mu jego jedyny skarb, starą spuściznę po pradziadku, mianowicie skrzypce, cenny „Stradivarius“.

Policja była bezradna, skrzypce się nie znalazły, a biedny muzyk włoski popadł w nędzę, gdyż wzbierał się choćby tylko tknąć inne skrzypce.

W tych dniach zrozpaczony i smutny szedł ulicą Rue Bichat, gdy nagle z pewnego podwórza usłyszał to-

ny skrzypiec. Padł (tak się nazywał biedny artysta) przystanął, aby lepiej się wsłuchać i natychmiast rozpoznał głos swego ulubionego instrumentu.

Wpadł do podwórza, porwał muzykanta ulicznego za kołnierz i mimo jego protestu zawołał go na policję, gdzie istotnie się okazało, że skrzypce te były skradzione. Rozpoznano je jako własność Podrone'go, i że naprawdę jest to stary i bardzo cenny instrument włoski.

„Poznałem je natychmiast“, — oświadczył rozradowany muzyk, — „poznałem je po głosie pomiędzy tysiącami, ale co mnie najbardziej bolało w tej chwili, to ta okoliczność, że grano na nich tak niedo-
tężnie“.

Czas odnowić prenumeratę.

Uprzejmie prosimy przyjaciół i czytelników naszego pisma, aby żądali „Nowy Kurjer Łódzki“ w czytelnich, bibliotekach, cukierniach oraz miejscowościach kuracyjnych zarówno w kraju, jak zagranicą.

Literat

udziela lekcji historii, literatury polskiej, historii polskiej i powszechnej — w domach prywatnych.

Oferty w redakcji Nowego Kurjera Łódzkiego sub. „Literat“

Dr. Wołyński

był asystent kliniki Uniwersyt. Wrocławskiego (prof. Hinsberga) osiadł w Łodzi, jako specjalista chorób uszu, nosa i gardła ul. Piotrkowska 89. Godz. przyjęć: 10-12 rano, 4-6 pp., w niedzielę od 10-12 rano. Operacje, bronchoskopia, kąpiele elektr. świetlne. 2892-7

Akuszerka i choroby kobiece Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

był asystent kliniki berlińskiej. Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 5-7 po po w niedzielę od 11-1. r9301-

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzone z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Teleron. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Szkoła przygotowawcza Marji Wesolek

ul. Wólczańska № 43, przy ul. św. Benedykta

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 6-ciu i gruntownie przysposabia do szkół średnich.

Zapisy, informacje — codziennie od 3-ej do 6-ej po południu.

Lekcje 1-go Września.

Do wynajęcia zaraz 5 pokoi z kuchnią, z wszelkimi wygodami (wysoki parter, przy ul. Kamiennej № 22 (róg Widozkiej). 11248-6-1

TANIO

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska), weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syfilisu Salvarsanem „Erich-Hata 606“ 914 wódkiżynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorzy od 8-1 rano i od 4-9 po poł. panie od 5-6 po poł. Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Klaczkin
Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 1-5 po południu

Pełn. „BRAMIA“
Ciegielna 34.
Nowy program od 16 do 31 sierpnia
Wielkie przedstawienie w Operze w Łodzi
BROOKS and DUNCAN
Amerykańscy Ekscentrycy Grotowski Parodyści
Les PANODERS
Napowietrzni gimnastycy na Rzymskich kółkach.
W. KANIEPP
Humorysta aktor z nowym repertuarem.
Nowości
HARRY TAFT
Original Parody of the Gun kind.
THE Jenkins
Komizni mojarze.
DUO ZIECOWSKICH
Rosyjski duet charakterystyczny z nowym repertuarem.
WESPERN TRIO
Uniwersalni artyści.
SEASIA FELIŃSKA
Polska śpiewaczka
URANIA BLO
Nowa seria obrazów.
LIZY SKRUCHY
Wspaniały dramat
ACH TE DAMY kom.
JOURNAL GOUJOMONTA
W ogrodzie koncertu Wiedeński orkiestra 12 osób. Pozostałe koncerty o 8 wiecz. przedstawienia o 10 wiecz. w Scholji i Niedziela o 4-ej po południu.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców.

(Piotrkowska Nr. 17.)

Stan czynny.

Bilans na 1-go Sierpnia 1913 r.

Stan bierny.

Kasa	32,595'50
Rachunki bieżące w Bankach	59,222'26
Członk. 10,1 ^c wniosek w Centralnym Banku	500'00
Papiery publiczne	45,074'09
Skup weksli opatrzonych najmniej 2 podpisami	2,357,151'53
Weksle protestowane	11,939'90
Pożyczki pod zastaw papierów publicznych	124,073'67
Monety zagraniczne i kupony	946'80
Korespondenci	140,008'37
Koszta handlowe	41,783'83
Wydatki zwrotne	2,710'57
Specjal. rach. członków zabezp. weksłami	3,631'05
Organizacja i urządzenie	8,304'63
Procenty i prowizje zapłacone	99,965'47
Suma	2,927,902'67

Kapitał obrotowy; 10% wnioski 1048 członków z odpowiedzialnością Rb. 3,789,750	378,975'00
Kapitał zapasowy	27,942'74
Wkłady członków i osób obcych	1,047,174'46
Kasa przezorności pracujących w Towarzystwie	11,935'20
Redyskonto w Banku Państwa i Inst. Pryw.	593,361'35
Korespondenci	326,262'43
Specjalne R-ki Tow. zabezpieczone weksłami i papier. procentowemi	150,594'90
Niepodniesione procenty od wkładów	4,254'18
Niepodniesiona dywidenda	8,711'70
Podatki państwowe	1,308'97
Sumy przechodnie	177,056'04
Wpływy z należności odpisanych na straty	673'43
Dyspozycje do honorowania	6,526'31
Procenty i prowizje pobrane	194,625'36
Suma	2,927,902'67

Gaz w gospodarstwie domowym.

Niema nic tańszego, wygodniejszego higieniczniejszego w gospodarstwie domowym nad gotowanie, pieczenie, smażenie i prasowanie na gazie.

Gotowanie na gazie:

- Kto gotuje na gazie,** ten niema potrzeby zaopatrywania się w węgiel, drzewo i inne materiały opałowe i przechowywania takowych w piwnicy.
- Kto gotuje na gazie,** ten pozbywa się wnoszenia węgla na piętra i znoszenia popiołu na dół.
- Kto gotuje na gazie,** ten rozporządza w każdej chwili, w dzień i w nocy taką ilością ognia, jaka jest mu potrzebna.
- Kto gotuje na gazie,** ten niema do czynienia z brudem, kurzem węglowym i popiołem i nie irytują go zakopcone garnki.
- Kto gotuje na gazie,** ten niema potrzeby nigdy skarżyć się na „złe palenie się w piecu“, lub też na „kopczenie się“.
- Kto gotuje na gazie,** ten zużywa tylko połowę wogóle potrzebnego czasu dla przyrządzenia smacznego pożywienia.
- Kto gotuje na gazie,** ten nie wie, co to jest „gorąco w kuchni do niezniesienia“.
- Kto gotuje na gazie,** ten ponosi koszt na przyrządzenie obiadu dla 5—6 osób nie wyższy ponad 6 kop.

Smażenie i pieczenie na gazie:

- Kto na gazie piecze,** ten otrzymuje nieporównanie smaczniejszą i soczystszą pieczeń od zrobionej na innym ogniu
- Kto na gazie piecze,** LUB SMAZY, ten zatrzymuje w mięsie całkowitą ilość tak ważnego dla pożywienia białka i nie zmniejsza wogóle wartości odżywczej mięsa.
- Kto na gazie piecze,** ten otrzymuje 5—6 ft. pieczeni w przeciągu 1—1 i pół godziny przy użyciu gazu nie przenoszącym 15 stóp sześć. i koszcie około 3 kop.
- Kto na gazie piecze,** ten może otrzymać, przy koszcie zdumiewająco małym, najpiękniejsze i najsmaczniejsze babki, ciasta, mazurki i inne wyroby ciasta.

Prasowanie na gazie:

- Kto na gazie prasuje,** ten nie powróci nigdy do żelazek do prasowania na węglu i do tak przykrego grzania dusz w piecu węglowym.
- Kto na gazie prasuje,** ten nie traci czasu na utrzymywanie ognia w piecu i tym samym szybciej prasuje.
- Kto na gazie prasuje,** ten pozbywa się niepotrzebnego gorąca z węgla i nie narzeka na ból głowy, pochodzący z czadu z węgla drzewnych.
- Kto na gazie prasuje,** ten zużywa gazu na godzinę najwyżej za 1 1/4 kop.

Kąpiel na gazie:

- Kto używa kąpeli na gazie,** ten osiąga te same korzyści, co przy gotowaniu na gazie.
- Kto używa kąpeli na gazie,** ten ma kąpiel gotową w przeciągu 15 minut.

Oświetlenie zapomocą gazu, gotowanie na gazie, pieczenie i smażenie na gazie, prasowanie na gazie, kąpiel na gazie, nie należą do zbyteków, na które mogą sobie pozwolić tylko zamożni ludzie; przeciwnie, gaz we wszystkich wymienionych wypadkach daje widoczną korzyść dla oszczędnych pań wszystkich warstw społecznych i dlatego

w każdym gospodarstwie domowym nie powinno brakować gazu.
KUCHENKI GAZOWE, KUCHNIE, PIECE KĄPIELOWE, ŻELAZKA GAZOWE W NAJWIĘKSZYM WYBORZE ZAWSZE NA SKŁADZIE

w magazynie Gazowni Miejskich w Łodzi (Targowa 34 Tel. 18-35.)

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Zwarwasser** od 10—11 i 4 i pół—5 i pół, w niedziele od 10—11.
Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtorek, czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz.
Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc** Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor** Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny** Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano

Analizy krwi, wydzielin moczu. Badanie mamek.

Porada dla niezamożnych kop. 50

Dr. S. Sznitkind

przeprowadził się na ulicę Srednią № 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.) Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano od 4¹/₂ do 9 wiecz.

Dr. medycyny LEYBERG

Weneryczne, płciowe i skóry 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.
Dla Pań—5, poczekalnia oddzielna.
Krótka 5, tel. 26-30

Akuszerka-masażystka LYDIA SCHINDLER

odznaczona złotym medalem w Warszawie, poleca się Sz. Paniom w słabości, zapewnia troskliwą opiekę i udziela porad Adres: Piotrkowska 181 m. 5 1104-48-1

Lecznica i wzorowa kuźnia dla koni
pod kierunkiem lekarzy-specjalistów tutejszego garnizonu i lekarza wet. **S. Wolmana**
LESZNO 34.
Otwarta od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po poł. 1102-0

Lekarz-weterynarji Szymon Wolman
Nawrot 7, tel. 13-31
Porady w zakresie leczenia wchodzące, szczepionki dżagnostyczne ekspertyzy.

Dr. Rabinowicz
CHOROBY GARDŁA, NOSA I USZU.
3. Zielona 3.

Dr. Stanisław Lewinson
przeprowadził się na ulicę Piotrkowską № 87.
Chorob: wewnętrzne, płuc i serca
Przyjmuje od 8—9 rano i od 5—7 pp
Telefonu Nr. 8-10.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 13.
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedziele święta od 9 1/2 — 12 g. rano. Telef. 26-26.

Dr. Bogusławski
b. ordynator szpitala S-go Du cha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi
choroby kobiece przyjmuje od 4 do 6 po południu
Przejazd № 30
Doktor

Dr. J. Silberstrom
Lawandzka № 12
Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.
Choroby skóry, weneryczne, płciowe (przy sypilisie preparat 600). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, piasek etc. Przyjmuje od 12-2, 5-8, w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-5

W. DU TKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne
Przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1.
9—12 r. i 5—8 pp.
Panie od 4—5 pp.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
Przy sypilisie stosowanie prep. „606 i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12 obok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8 dla pań od 5—6 i niedziele od 9 do 3 2701-6

Doktor med. Bolesław Kon
Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-52.
Przyjmuje do 11 rano p i 4—7 po

Dr. B. Rejt
SREDNIA № 5
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie sypilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-ej do 8-ej wiecz., w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. Litmanowicz
Krótka 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.



Przedstaw: Dystylarnia, F. Jankowski, Warszawa, Marszałkowska 130.

r439-1

Ministerjum Oświaty

W sierpniu roku bieżącego otworzony zostanie 7-mo klasowy żeński Zakład naukowy, z kursem gimnazjum rządowych

KLARY SZAPIRO-WOLFSOHN

przy ul. Długiej 31, dom Waintrauba.

Przez kursu gimnazjalnego w Zakładzie naukowym będzie zwrócona specjalna uwaga na naukę gruntowną języków: niemieckiego i francuskiego, a w klasach wyższych angielskiego i łaciny; w starszych klasach będzie również wykładana buchalteria i korespondencja. Wyjątkowo w celu wychowywania dzieci sprowadzona została cudzoziemka z wykształceniem wyższym. Nauka języka hebrajskiego i literatury żydowskiej będzie uwzględniana ze specjalną uwagą. Dla początkujących specjalna szkoła elementarna. Dzieci przyjmuje się od lat 7 mł. Podania przyjmuje się codziennie od 5 do 7-ej w kancelarii przy ul. Długiej № 31 front, 1 piętro. Blankiety do prób w tejże szkole. Egzaminy rozpoczyna się 18/81.

11195-1

Przysposabia chłopców i dziewczynki do wszystkich średnich zakładów naukowych

Szkoła Koedukacyjna Marji CHOJNACKIEJ

obecnie ul. Konstantynowska Nr. 38.

Egzaminy 28 sierpnia. Rok szkolny 1 września. Przy szkole ZAKŁAD FREBLOWSKI

z zastosowaniem wymagań higieny. Śpiew, Tańca, Gimnastyka rytmiczna. Przyjmuje się freblanki praktykantki. Zapis codziennie od 10 g. do 6 wiecz.



Szkoła prywatna

Michaliny Drabarkowej,

pod kierunkiem doświadczonego nauczyciela, przysposabia do średnich zakładów naukowych. Konwersacja niemiecka. Targowa 32. r1275-8

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „PERBOROL“, nagrodzony ostatnio na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol“ zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol“ nadaje bieliźnie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43-100 L. Schröter Pańska Nr. 54.

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Adwokat przysięgły

Józef Łaski powrócił.



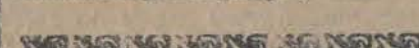
Do wynajęcia

piekarnia ze sklepem i jeden lub trzy pokoje z kuchnią i wygodami od 1-go października. lub zaraz przy ulicy Rybnej № 17. Wiadomość na miejscu w piwiarni. 3124-3



Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości. wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przysposabia na samodzielne prowadzenie korespondencji, długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk“ w administracji niniejszego pisma.



Ogłoszenia drobne:

Atament szkolny najlepiej kupić w głównym składzie Gilńskiego, Mikołaja jowska 34. 3083-10

Do sprzedania tani sklep spożywczy, egzystujący 12 lat, z powodu wyjazdu Karola № 30. 3138-3

Drogista z kilkoletnią praktyką, władający trzema językami poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „Drogista“ w adm. „Kurjera“ 3108-3

Dorożka z koniem do sprzedania i mieszkanie do wynajęcia Benedykta № 21 u stróża. 3119-2

Łózekko dzieciinne rubli 3, garnitur mebli 30, r. szafa 20, r. kanapa 15, łóżko materacowe 7 r. rozmaite przedmioty. Kupuję sprzedają wypożyczam. Cegielniana № 63 gmach teatru. 3149-10

Potrzebna nauczycielka do szkoły prywatnej żeńskiej. Wiadomość: Nawrot № 12. r1271-3

Potrzebny parobek i dziewczyna na wieś do małego gospodarstwa trzeźwi, pracowici i uczelni. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“. 3063-0-1

Potrzebny chłopiec na posyłki i młode dziewczyny do składania arkuszy. Zakład intrologatorski, Zawadzka № 10. 3134-1

Przybiłką się wyżet, siwo-srokaty Odebrać można za zwrotem kosztów. Aleksandrówka № 115 u fryzjera. 3109-3

Paweł Schram zgubił paszport, pruski wydany z Katowic. 3036-3

Rubli 1,500-2,000 do umieszczenia. Wiadomość: Srebrzyńska № 20, do 8 rano. 3144-2

Przyjmę panią uczącą się na mieszkanie. Opieka troskliwa. Pomoc w naukach. Konstantynowska № 10 m. 3. 3068-6-1

Zaginął 8-letni chłopczyk, ciemnoniebieski, w cągowym, ciemnym ubranku, bez czapki, nazywa się Mieczysław Kocik. Proszę odprowadzić. Krótka-Franciszkańska № 3 do rodziców. 3143-1

Zgubiono zęby, sztuczne, łaskawy znalazca zechce je zwrócić za wynagrodzeniem. Południowa № 2 m. 4. 3136-2

Zaginął kwit lombardowy za № 89255 wydany z Warszawskiego Tow. Pożyczkowego, Zachodnia № 31. 3139-2

Zaginął paszport, wydany z gminy, Wiskitki, pow. biłogorskiego, gub. warszawskiej na imię Moszka Jelenia. 3132-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Szczytniki, pow. stopnickiego, gub. kieleckiej na imię Marcina Obcowskiego. 3133-3

Zaginął paszport, wydany z Ożarowa, pow. opatowskiego, gub. radomskiej na imię Sobota Jarmiera. 3110-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Dalków, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej na imię Mateusza Karpińskiego. 3113-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Strzałków, pow. tureckiego, gub. kaliskiej, na imię Hieronima Stanisława Bajera oraz świadectwa, wydane z fabryki Arkuszeńskiego, na to samo nazwisko. 3061-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Borsz Leder i Heiman, na imię Józefa Orłowskiego. 3140-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana, na imię Władysława Popińskiego z fabryki Karola Lindenfelda. 3147-5

RADOSNA Wiadomość dla wszystkich cierpiących na łupież i wypadanie włosów. Wysyłam drogocenne rady i wskazówki BEZPŁATNIE Adres: PSYCHO - PRENOLOG CH. SZYLLER-SZKOLNIK, Warszawa, Piękna № 25. r1235-3

Czy doprawdy?
Pani jeszcze nieużywała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej, z niezawodnym rezultatem. Wydatek niezaczny, a korzyść wielka. Wszelkie piegi opalenizna, plamy, przyszcza, wagi i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naśladownictwa sprzedaż tylko w składach aptecznych na Nawrot № 54, i Konstantynowska № 75. Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

Skład starego żelaza, części maszyn przedziałniczych (kac-kich i transmisyjnych) oraz części budowlanych jak również rur fa-sonów zielonych i zlewów wszelkich rozmiarów Łódź, ul. Południowa 41, Kantor ul. Nowa-Targowa 20 Telefon 25-24.

M. D. Lipchitz. 3079-3
UCZENICA 7-mio klasowego gimnazjum Polskiego po ukończeniu ze szczególnym odnaczeniem, udziela prywatnie lekcji korepetycji i przygotowuje do wszystkich szkół prywatnych. Szczególna i dokładna znajomość języka francuskiego. Oferty dla „H. G.“ w Administracji „N. Kur. Łódzkiego“. 3145-3

Buchalter-korespondent (bankowiec) poważnej instytucji tutejszej, zakłada księgi handlowe, sporządza bilanse ekspertyzy i t. p. Przyjmie też stałe prowadzenie ksiąg i korespondent, w godzinach wieczorowych. Dyskrecja zapewniona. Oferty piśmienne, sub: „Bankbuch“ przyjmuje „Kurjer.“

Zatwierdzone przez Ministerjum HANDLU i PRZEMYSŁU.

KURSY

Buchalteryjne I. MANTINBANDA

w Łodzi, CEGIELNIANA № 47 (róg Wschodniej) Nr. telefonu 24-28.

Wykłady rozpoczynają się w poniedziałek, 1-go Września r. b. o godz. 8 wieczorem. Zapisy przyjmuje Kancelarja Kursów codziennie od 7-9 wieczorem. Kończących kursy poleca się na posady. Zarządzający kursami I. Mantinband.

7-mio klasowy Zakład Naukowy Żeński Marji PRUSZYNSKIEJ

KAMIENNA 10

Kancelarja przyjmuje podania z dołączeniem metryki urodzenia i świadectwa szczypania ospy od 10 do 5 godz. Egzamin wstępny i poprawkowy 29 i 30 sierpnia; lekcje rozpoczynają się 1 września. 3141-3

Zatwierdzone przez Ministerjum handlu i przemysłu

Kursy Politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska № 117 mieszk. 1 i 2.

Lokal znacznie rozszerzony i urządzono dla słuchaczy warsztaty. Do wykładów zaangażowane są znane siły techniczne. Dnia 13/26 czerwca W. ny Gubernator raczył zatwierdzić istnienie przy kursach Stowarzyszenia szerzenia wiedzy technicznej, która za niezamożnych słuchaczy będzie opłacała część wpisów. Zapisy kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania na oddziały budowlany, elektro-techniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy we wtorki i soboty od 12-2 pp. Programy wydaje kancelarja kursów codziennie. Na listy odpowiedź natychmiastowa. 11106-1

Żeńska 7-mio klasowa szkoła polska

Zofji Petkowskiej

ŁÓDŹ, ul. Wólczańska № 55.

Egzaminy wstępne i poprawkowe 1, 2, 3 września, lekcje 4 września. Podania, z dołączeniem metryki urodzenia w zupełnym wypisie i świadectwa szczypania ospy, przyjmuje kancelarja szkoły codziennie od godziny 11-ej do 5-ej. r1299-6